

M: 307

10.04.2002



dr Henryk Szczepański

00-375 Warszawa

Nieszawa
ZWZ-AK

Szczepański Henryk
ps. „Hesz”

V M kł. V

M: 307/916 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Szczepiński Henryk.....
T: M-307/916 Pom.....
Nieszawa & WŁAŁ.....

I./1. Relacja k. 7 s. 1-8

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 5 s. 1-8

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne —

IV. Korespondencja

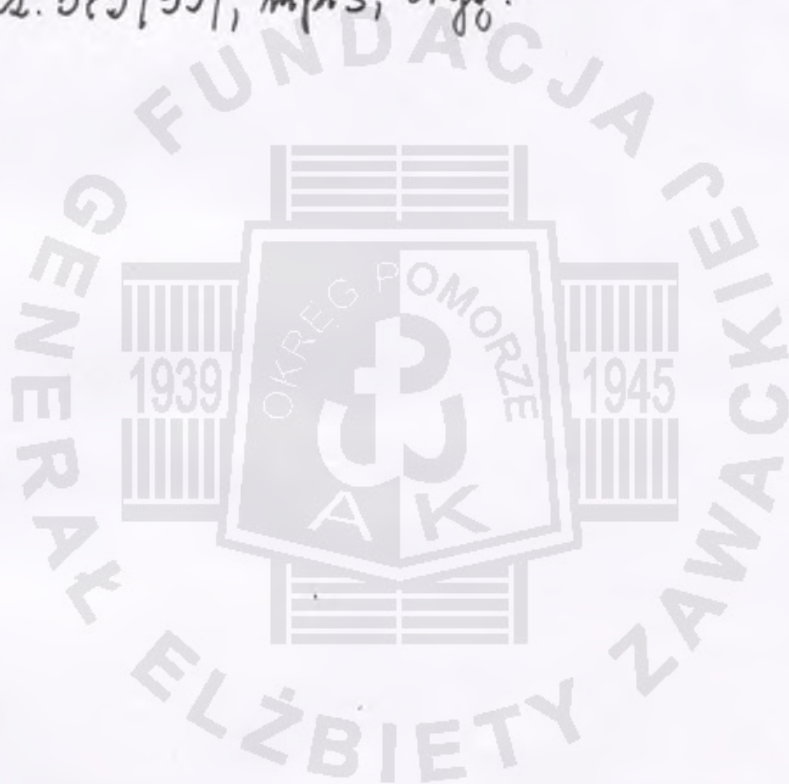
1) bieżąca k. 8 s. 1-9

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 9

VI. Fotografie dwa i ikonografii.

1./1. Relacja:

1. Relacja Henryka Szczępanińskiego
z 1989, mpis, oryg. k. 6 str. 1-6
2. Relacja Henryka Szczępanińskiego
l. dz. 375/95, mpis, oryg. k. 1 str. 7-8



R e l a c j a .

M-307 3111
"-1990

Henryk SZCZEPAŃSKI, s. Marcellego i Stanisławy z domu Mierzejewska, urodzony w dniu 16 grudnia 1915r. w Aleksandrowie Kujawskim, województwo pomorskiego, pochodzenia urzędniczego, zamieszkały 00-375 w Warszawie przy ul. Smolnej 9 m. 21, telefon: 27-87-57.

Uczęszczałem do szkoły podstawowej w Aleksandrowie Kuj., zaś maturę ukończyłem w marcu 1939r w Gimnazjum M. Kopernika w Toruniu W 1950r ukończyłem Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu M. Kopernika Również na tejże uczelni doktoryzowałem się i w lutym 1980r uzyskałem stopień doktora nauk prawnych.

W latach 1924 - 1935 należałem do 139 Drużyny Harcerskiej im. Gen. Henryka Dąbrowskiego Komendy Hufca - Chorągwi Mazowieckiej w Aleksandrowie Kuj. W Zastępie "Ryb" miałem pseudonim "Szczupak". Przy Drużynie tej założyłem Gromadę Zuchów, którą pod pseudonimem "Orle Pióro" dowodziłem przez okres 4-ech lat. Niezależnie od tego w dalszych latach uczestniczyłem czynnie w życiu i działalności tej jednostki harcerskiej organizując: zbiórki, apele, obozy, obchody uroczystości państwowych i tym podobne zajęcia młodzieżowe. W okresie tym zdobyłem 17-cie sprawności harcerskich oraz, kolejno stopnie: młodzika wywiadowcę, ówika, harcerza orlego i Harcerza Rzeczypospolitej. Obecnie w dalszym ciągu kontynuuję pracę w Harcerskim Kręgu Seniorów przy Związku Harcerstwa Polskiego Chorągwi Stołecznej im. Bohaterów Warszawy w stopniu instruktorskim podharcemistrze; prowadzę Zespół Porad prawnych oraz Sekcję Egzekucji nawiązek i datków na budowę Schroniska dla harcerzy - weteranów z całej Polski.

Od 1935r przebywałem w wojsku. Po ukończeniu Szkoły Pchor. w stopniu ppor. uczestniczyłem w kampanii wrześniowej 1939r., będąc d-cą Plutonu Ochrony Sztabu Armii WP "Pomorze" dowodzonej przez gen. dyw. Władysława Bortnowskiego. Brałem czynny udział w bitwach na terenie: Bydgoszcz, Inowrocław, Toruń, Włocławek, Kutno i Modlin w okresie od 1-go września, aż do chwili ciężkiego zranienia i odstawienia do szpitala w Kutnie. W Bydgoszczy dowodzony przeze mnie Pluton przyczynił się do wykrycia i zlikwidowania gniazda miejscowych cywilnych Niemców zabarykadowanych w kościele ewangelickim, skąd z tamtejszej wieży razili oni ogniem z broni karabinowej i maszynowej wycofujące się jednostki Wojska Polskiego. W akcji tej zdobyte poważne zapasy broni i amunicji. Podczas tej akcji w dniu 2-go września 1939r zostałem ranny w lewą nogę /brek II-go palca i niedowład stopy tejże nogi/. Podobnie w Gostyninie dowodząc - pomimo odniesionych ran - Plutonem,

przyczynikiem się do wykrycia w dniu 14.IX.1939r. 5-cio osobowej niemieckiej cywilnej załogi /w tym 2-ch skoczków spadocgronowych/ obsługującej dywersyjnie radiostację zakonspirowaną w gospodarstwie niemieckiego rolnika /t.zw. "Pięta Kolumna"/. Tutaj także, oprócz cennego sprzętu radiowego, zdobyto broń i amunicję. W dniu 17.IX.1939r. w bitwie, podczas przeprawy przez Bzurę w Witkowicach, zostałem ponownie raniony szrapnelem w brzuch, doznając przy tym szeregu dalszych obrażeń ciała, lewej dłoni i nad prawym uchem. W związku z tym do końca października 1939r. przebywałem w szpitalu w Kutnie. Na mocy orzeczenia komisji lekarskiej zaliczony zostałem do II-giej grupy inwalidów wojennych. Powyższe zasługi frontowe wysoko ocenił gen. bryg. Mikołaj Bołtuć, czego dowodem był fakt przedstawienia mnie wówczas do odznaczenia Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari V-tej klasy /cytat b. Szefa Sztabu 4-tej Dywizji Piechoty Armii Pomorze płka dypl. Albina Leszczyńskiego/, zaś Ministerstwo Obrony Narodowej w Londynie przyznało mi w 1948r. dwa medale: Medal Wojska po raz 1 i 2 /nr. legitymacji 17702/ i Medal Wojska po raz 1, 2, 3 /nr. legitymacji 19325/.

W końcu października 1939r. - po zaleczeniu w kutnowskim szpitalu ran odniesionych podczas działań wojennych, o których była mowa wyżej - powróciłem w strony rodzinne do Aleksandra Kujawskiego. Aby nie być internowanym do obozu jenieckiego, z konieczności podjąłem w dniu 15.IV.1940r. pracę w Wurstmacherei - Eugeniusz Przybylski w Ciechocinku, jako Fleischerlehning. Ponieważ w krótkim czasie cała rodzina Przybylskich wysiedlona została do Wodzisławia, Arbeitsamt w Hohensalze /Inowrocław/ skierował mnie w dniu 4.I.1941r. do pracy w Kur Salinenverwaltung w Ciechocinku, jako Hilfsarbeiter, a następnie w dniu 7.IV.1941r. - do pracy w Tiefbaumgeschäft W. Trschiskiel w Hremensbad, również w charakterze robotnika pomocnego. Tu zetknąłem się z Polakami, którzy - jak się zorientowałem - pracowali już w konspiracji. Mnie do takiej pracy zwerbował w marcu 1940r. kolega z czasów pobytu w harcerstwie Zygmunt Wasilewski z Ciechocinka ps. "Stach", i on też odebrał ode mnie przysięgę. Było to Zgrupowanie Ojczyzna - Podokrąg Ziemi Kujawskiej, którego komendantem był ppor. AK ps. "Irena". W Zgrupowaniu tym byłem krótko, bowiem rozpoznany zostałem przez byłego żołnierza polskiego z 63pp w Toruniu, a będącego już w tym czasie w policji niemieckiej - Petera Ottona - jako tego, który uczestniczył w wykryciu i zlikwidowaniu załogi niemieckiej, obsługującej w Gostyninie dywersyjną radiostację, o czym była mowa wyżej. W tym stanie rzeczy zmuszony byłem ukrywać się na strychu domu przy ul. Słowackiego nr. 57 w Aleksandrowie Kuj. W związku z tym działalność moja w pracy konspiracyjnej ograniczała się jedynie do prowadzenia nasłuchu radiowego, które to komunikaty z kolei - za pośrednictwem łącznika - przekazywałem "Stachowi".

W zakenspirowanym miejscu odwiedzał mnie Zbigniew Stankiewicz rodem z Aleksandrowa Kuj., który na tym terenie był komendantem ZWZ-AK pod pseudonimem "Grom". On to właśnie spowodował przejście moje do tejże organizacji. Po odebraniu przez niego ode mnie przysięgi, przybrałem pseudonim "Hesz".

W 1942r. Peter Otto wyjechał na front. Z tą chwilą porzuciłem dotychczasowe miejsce ukrywania się i aktywnie włączyłem się do pracy organizacyjnej w ZWZ-AK. Aby nie kierować na siebie żadnych podejrzeń ze strony okupanta, z konieczności musiałem podjąć pracę zarobkową. Ale o nią nie było trudności, bowiem o to "Zatroszczyła" się właścicielka niemieckiej mleczarni w Ciechocinku Iza Mey, u której pracowała moja żona Halina w charakterze księgowej. Stało się to wynikiem tego, że Halina Szczepańska, będąca w organizacji kobiecej AK na terenie Ciechocinka pod pseudonimem "Chuda", na skutek pomówienie przez w/w pracodawczynię Ize Mey, została aresztowana przez policję niemiecką pod zarzutem utrzymywania kontaktów organizacyjnych z jeńcami w oflagach i stalagach, a nad to przesyłania do nich listów i paczek żywnościowo - odzieżowych. Ponieważ nie udowodniono jej działalności konspiracyjnej, dzięki wyrozumiałości i ludzkich odruchów ówczesnego komendanta tamtejszej policji niemieckiej kapitana Werweli - za jego wstawiennictwem i poparciem - przeniesiona została do Stadtvvrwaltung w Ciechocinku, jako pracownik umysłowy władający językiem niemieckim. Natomiast Iza Mey wynogła w Arbeitsamtcie w Inowrocławiu, przymusowe przeniesienie mnie do pracy w jej mleczarni w charakterze Büroangestellter, gdzie pracowałem do chwili wyzwolenia z pod okupacji niemieckiej Ciechocinka, to jest dnia 19 stycznia 1945r. Muszę podkreślić, iż Iza Mey spowodowała także ^{ja} wraz żoną w ciągu jednej godziny zostaliśmy wyrzuceni z własnego mieszkania tak, jak staliśmy, pozostawiając całe mienie. Jednakże dla nas najważniejszym było to, że ja będąc zatrudniony w tejże mleczarni, miałem więcej możliwości nie tylko do organizowania żywności w postaci masła, margaryny i serów, które to produkty spożywcze między innymi organizacja kobieca AK, którą przewodziła Halina Szczepańska ps. "Chuda", przekazywała na fabrykowane talony do obozów jenieckich, ale przede wszystkim, co było najistotniejsze, że ja posiadałem specjalną przepustkę wystawioną przez władze niemieckie do kontrolowania w terenie tak zwanych stacji zlewni mleka i śmietany, oraz mając do dyspozycji konia i dorożkę, mogłem bezpiecznie utrzymywać kontakt z członkami organizacji w całym powiecie nieszawskim.

Bezpośrednim moim d-cą w ZWZ-AK na terenie pow. nieszawskiego, był por. Tadeusz Zalewski. Występował on pod pseudonimem "Nałęcz", a także

"Jur", jako komendant rejonu "Azalia" i obwodu nieszawskiego "Niezapominajka". W związku z realizacją zadań organizacyjnych, byłem w ścisłym kontakcie z dr. med. Stanisławem Banasiakiem z Torunia, pseudonim "Konował" i komendantem Okręgu AK-ZWZ na powiat nieszawski oraz Aleksandrów Kuj. i Ciechocinek - Zbigniewem Stankiewiczem ps. "Grom", o którym wspominałem wyżej. Natomiast w Warszawie łączność organizacyjną utrzymywałem z członkami ZWZ-AK na terenie Mokotowa - Bolesławem Szczepańskim pseudonim "Bosz", zaś po jego aresztowaniu i straceniu przez Gestapo w Al. Szucha - członkiem tejże organizacji Romualdem Marciniakiem, pełniącym wówczas obowiązki kasjera biletowego i bagażowego na Dworcu Kolejowym Warszawa Wschodnia. Nazwiska i adresy kontaktowe w Warszawie podał mi "Grom".

Działalność konspiracyjna naszej organizacji ZWZ-AK polegała między innymi na:

- scalaniu samorzutnie powstających grup oporu na terenie Vartegau;
- ostrzeganiu ludności o mających nastąpić wysiedleniach;
- systematycznym prowadzeniu nasłuchu radiowego;
- √ - organizowaniu pomocy Polakom i Żydom w Getcie;
- wysyłaniu na fabrykowane talony paczek żywnościowo-odzieżowych do obozów jenieckich i koncentracyjnych;
- magazynowaniu i rozprowadzaniu leków dla członków naszej organizacji i osób potrzebujących takiej pomocy;
- przekazywaniu do Warszawy i z powrotem dokumentów konspiracyjnych;
- organizowaniu przeprowadzania przez "zieloną" granicę w Łowiczu do G.G. z terenów okupowanych, poszkodowanych przez Gestapo członków Ruchu Oporu i osób podejrzanym o działalność polityczną lub z racji na ich pochodzenie;
- zabezpieczeniu urządzeń /maszyn/, obiektów i magazynów itp. miejsca przed grabieżą w okresie ewakuacji Niemców;
- udział w akcji przeciwko tzw. "Vernichtungskommando"/gaszenie pożarów/;
- szkoleniu wojskowym i bojowym członków organizacji;
- organizowaniu dotkliwych akcji sabotażowo-dyweryyjnych, powodujących paraliżowanie życia gospodarczego okupanta a także długie przerwy w komunikacji kolejowej i drogowej, utrudniające transporty wojska i sprzętu na front itp. W wyżej wymienionych akcjach, jako oficer, brałem czynny udział.

Działalność moja na terenie Ciechocinka, Aleksandrowa Kuj. i powiatu nieszawskiego jest udokumentowana w relacji Zbigniewa Stankiewicza i fotokopią jego oświadczenia. Natomiast na terenie Warszawy także fotokopią oświadczenia Romualda Marcinkiewicza i odpisem z oryginału zaświadczenia „Armii Krajowej Okręgu Warszawskiego” z dnia 25 lipca 1944r.

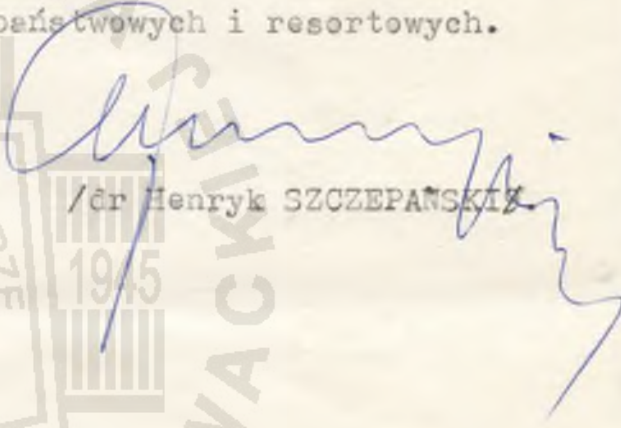
Nadmieniam, że Sekretariat Komisji Krzyża AK przy Kole Byłych Żołnierzy Armii Krajowej w Londynie nadesłał mi Krzyż Armii Krajowej z legitymacją nr. 5057r. Od 1975r jestem członkiem ZBoWiD w Warszawie nr.legitymacj 31122 i nr. zaświadczenia - 0623577 oraz kombatantem nr. leg. 0458922. Nadto od dnia 11kwietnia 1974r. jestem członkiem Związku Inwalidów Wojennych nr. leg. 11812 oraz, od dnia 1 marca 1961r. -członkiem Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych: Zarządu Województwa Stołecznego Warszawskiego i Koła przy Dowództwie Warszawskiego Okręgu Wojskowego. W obu wyżej wymienionych jednostkach jestem przewodniczącym Zespołu Poradnictwa Prawnego.

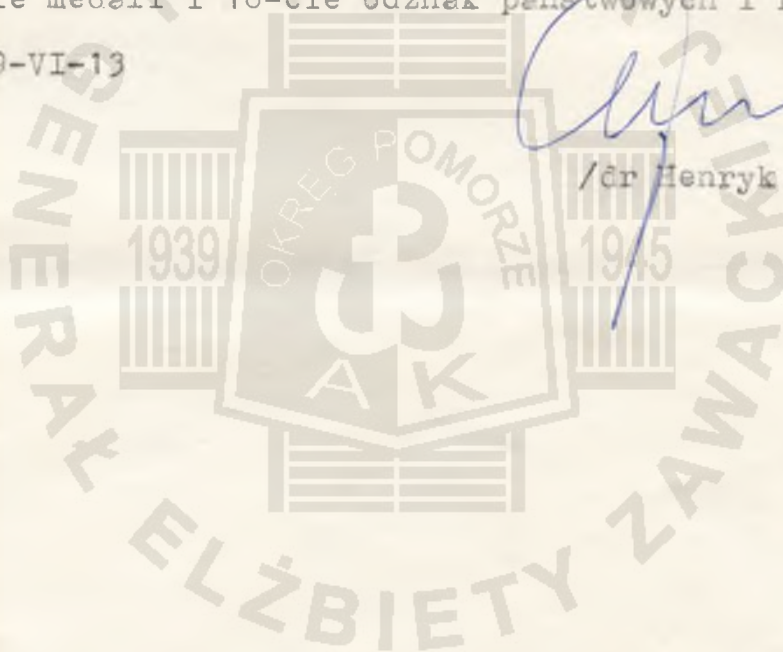
W kwietniu 1946r. powołany zostałem do sądownictwa wojskowego w Warszawie. Ponieważ ówczesna praca na powierzonym mi stanowisku sędziego nie odpowiadała moim przekonaniom, złożyłem dwa raporty do Marszałka Polski M. Żymierskiego o zdemobilizowanie mnie uzasadniając faktem, iż pragnę studiować medycynę i nawet w tym celu złożyłem na uczelnię odpowiednie dokumenty. Jednakże raporty moje każdorazowo załatwiane były odmownie z motywacją: "brak kadry oficerskiej z wyższym wykształceniem". Tymczasem po odwołaniu ze stanowiska Ministra Obrony Narodowej Michała Żymierskiego, a objęciu po nim teki Ministra tego resortu K. Rokossowskiego, odmieniło moją sytuację o tyle, że w ramach zaprowadzenia "czystki" w wojsku, z dniem 20 lutego 1950r. zostałem zdemobilizowany bez żadnego wypowiedzenia pracy, bez moich zabiegów i bez odprawy pieniężnej. Do maja 1957r. byłem radcą prawnym wresorcie budownictwa, zaś w czerwcu tegoż roku powołano mnie do sądownictwa, tym razem powszechnego. w Warszawie. W dniu 1 lipca 1960r. otrzymałem awans na prezesa Sądu Powiatowego dla Warszawy Pragi, zaś w lipcu 1973r. - Rada Państwa powołała mnie na sędziego Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy, gdzie orzekałem w sprawach rewizyjnych II-giej instancji. Oprócz pracy zawodowej - w opisanym okresie - byłem i jestem poważnie zaangażowany w pracy społecznej; pełniłem, bądź nadal pełnię szereg funkcji, a między innymi: - Wiceprezesa Dzielnicowego Zarządu PCK; Prezesa Koła Zrzeszenia Prawników Polskich i członka Zarządu Okręgu tegoż Związku; Wiceprezesa Koła ZBoWiD; członka Związku Inwalidów Wojennych; Przewodniczącego Zespołu Poradnictwa Prawnego przy Zarządzie Stołecznym Województwa Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Koła tegoż Związku przy Dowództwie Warszawskiego Okręgu Wojskowego oraz w ZHP - "arcerskim Kręgu Seniorów.

W związku z pogłębiającą się sytuacją polityczno-gospodarczą w kraju oraz nasilającym się gniewem i protestem społeczeństwa przeciwko władzy, która nie tylko doprowadziła do takiego kryzysu, ale jeszcze w dalszym ciągu uparcie broniąc swej tracącej pozycji - wszczęła terror. Epilog rozgrywał się w sądach. Aby nie być w kolizji z własnym sumieniem w orzekaniu spraw przeciwko opozycji, słusznie domagającej się zmiany postępowania i rządu, ustąpienia z pozycji spalonej i wprowadzenia reform - skorzystałem z uprawnień kombatantha i z dniem 1-go lipca 1980r. przeszedłem na wcześniejszą emeryturę.

Posiadam stopień oficerski podpułkownika w st. spoczynku. Za pracę zawodową i społeczną otrzymałem szereg odznaczeń, a mianowicie:
-Srebrny Krzyż V-tej Klasy Virtuti Militari; krzyże: Oficerski i Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski; Brązowy i Złoty Krzyż Zasługi; Armii Krajowej; Partyzancki; Powstańczy i Zasługi dla ZHP z mieczami; a ponad to - 12-cie medali i 16-cie odznak państwowych i resortowych.

Warszawa, 1989-VI-13


/dr Henryk SZCZEPAŃSKI



Henryk SZCZEPANSKI ps., „Hesz”

Relacja

dot. kupa Toruń

I/1/7
189/W/24

Wpłynęło dnia 7.03.55
Lp. 375/12/195

Ja Henryk Szczepański, s. Marcelego, ur. 16.XII.1915 r. kapitan rez. w kampanii wrześniowej 1939 r. byłem dowódcą plutonu Ochrony Sztabu Inspektoratu Armii WP „Pomorze” dowodzonej przez gen dyw. Wł. Bortnowskiego. Brałem czynny udział w bitwach o Bydgoszcz, Inowrocław, Włocławek, Kutno i Modlin w okresie od 1 września aż do chwili ciężkiego zranienia i odstawienia do szpitala w Kutnie. W Bydgoszczy, dowodzony przeze mnie pluton przyczynił się do wykrycia i zlikwidowania gniazda miejscowych cywilnych Niemców, zabarykadowanych w kościele ewangelickim, skąd z tancjańskiej wieży razili oni ogniem z broni karabinowej i maszynowej wycofujące się jednostki wojska polskiego. Tam też w dniu 2.IX.1939 r. zostałem raniany w lewą nogę /brak II-ga palca i niedowład stopy tejże nogi/. Podobnie w Gestyninie, dowodząc pomimo odniesionych ran plutonem, przyczyniłem się do wykrycia w dniu 14.IX.1939 r. - 5-osobowej niemieckiej, cywilnej załogi / w tym 2-ch niemieckich skoczków spadochronowych/ obsługującej dywersyjnie radiostację zakonspirowaną w gospodarstwie niemieckiego ralnika /tzw. „Pięta Kolumna”/. W dniu 17.IX.1939 r. w bitwie, w czasie przeprawy przez Bzurę pod Iłowem zostałem ponownie raniony szrapnelem w brzuch, dając przy tym szeregu dalszych obrażeń ciała, lewej dłoni i nad prawym uchem. W związku z tym do końca października 1939 r. przebywałem w szpitalu w Kutnie. W świetle przedłożonych dowodów, na mocy Orzeczenia Komisji zostałem zaliczony do III-ciej grupy inwalidów wojennych.

Od marca 1940 r. do wybuchu Powstania Warszawskiego, brałem czynny udział w Ruchu Oporu pod pseudonimem „Hesz” na terenie Cieciecinka i pow. aleksandrowskiego, podlegając bezpośrednio dr. Stanisławowi Banasiakowi z Torunia ps. „Konował”. W związku z realizacją zadań organizacyjnych byłem w ścisłym kontakcie z komendantem Okręgu AK na powiat nieszawski Zbigniewem Stankiewiczem ps. „Grom”. Natomiast na terenie Warszawy, łączność organizacyjną utrzymywałem z ZWZ na Mokotowie - Bolesławem Szczepańskim ps. „Bosz”, a po jego aresztowaniu z członkiem AK Romualdem Marcinkiewiczem, pełniącym obowiązki kosjera biletowego i bagażowego na Dworcu Kolejowym Warszawa-Wschódnia. Działalność moja na n/terenie polegała n/ia na organizowaniu pomocy Polakom i Żydom w Getcie, wysyłaniu na fałszowane talony paczek żywnościowych i odzieżowych do obozów jenieckich i koncentracyjnych, magazynowaniu i rozprowadzaniu leków dla członków organizacji, uczestnictwo w akcjach sabotażowych, a nadto przekazywanie do Warszawy, dokumentów konspiracyjnych oraz organizowanie przeprowadzania przez „zieloną granicę” w Łowiczu do GG z terenów okupowanych, poszukiwanych przez Gestapo członków Ruchu Oporu i osób podejrzanych o nielegalną działalność polityczną lub z racji na ich pochodzenie.

W kwietniu 1946 r. zostałem powołany do sądownictwa wojskowego w W-wie, gdzie orzekałem bądź na miejscu, bądź też na sesjach wyjazdowych w sprawach: o zbrodnie stanu; przeciwko interesom wewnętrznym i zewnętrznym Państwa; stosunków międzynarodowych; przeciwko władzom i urzędom; przeciwko porządkowi publicznemu itp.

W związku z tym, pozostając nadal w podziemiu, nielegalna organizacja wydała na mnie zaocznie dwa wyroki śmierci oraz - dokonana roz zana-chu na moje życie w drodze powrotnej z sesji wyjazdowej z Przasnysza do Warszawy.

W lutym 1950 r. zostałem zdemobilizowany do rezerwy. Do moja 1957 r. byłem radcą prawnym w resorcie budownictwa, zaś w czerwcu tegoż roku ponownie powołano mnie do sądownictwa, tym razem powszechnego, gdzie

./.

3/11/8

- 2 -

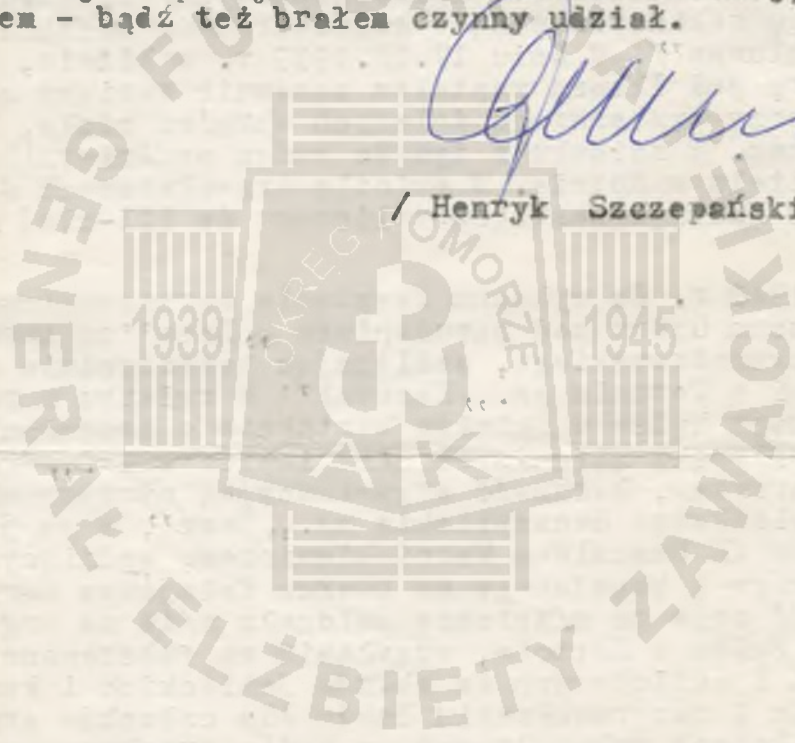
orzekałem w najtrudniejszych sprawach: gospodarczych, dewizowych i tp.

W dniu 1 lipca 1960 r. otrzymałem awans na wiceprezesa Sądu Powiatowego dla Warszawy - Pragi, zaś w lipcu 1973 r. - Rada Państwa powołała mnie na sędziego Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy.

Oprócz pracy zawodowej, w opisywanym okresie byłem i jestem poważnie zaangażowany w pracy społecznej, gdzie nadal pełnię szerego funkcji, a między innymi: Przewodniczącego Rady Zakładowej /przez trzy kadencje/; Przewodniczącego Komitetu Blokowego; Przewodniczącego Obwodowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i wielu innych masowych organizacji. Jestem członkiem PZPR wywodzącym się z PPR. Prawie, we wszystkich akcjach politycznych i społecznych, jakie miały miejsce po wyzwoleniu do chwili obecnej, bądź je organizowałem - bądź też brałem czynny udział.

Henryk Szczepański

/ Henryk Szczepański /



1/2. Dokumenty dotyczące rełatora: Szczępaniński
Henryk

1. Leg. nr 52-772-3 z 15.04.1992 r.
o odznaczeniu Krzyżem Srebrnym
Ordenu VM, kserokop. oryg. k. 2 5 1-2
2. Mianowanie mjr. H. Szczępanińskiego
z dn. 25.07.2002 r. na stop. ppłk. WP,
kserokop. oryg. k. 2 5. 3-6
3. Leg. Klubu Kawalerów Ordenu Wojennego
VM H. Szczępanińskiego, kserokop. oryg. k. 1 3, 7-8



Dot. do listu Haliny
Arrepani sluzby z 14.11.2006
- W. 605/605 Pon
12.11.06



MINISTERSTWO
OBRONY NARODOWEJ
DEPARTAMENT KADR

1/2/1

ZAŚWIADCZENIE
o odznaczeniu

MON-Kadr. om/5. Druk ZWDIZ.

1/12/2

ZAŚWIADCZENIE

Nr DK-772-3

WARSZAWA

data 15.04.1992 r.

Zaświadcza się, że

Pan SZCZEPAŃSKI Henryk

s. Marcelego

za udział w walkach

w szeregach Wojska

Polskiego 1939 r.

został(a) odznaczony(a)

KRZYŻEM SREBRNYM

ORDERU VIRTUTI MILITARI



SZEF
DEPARTAMENTU KADR MON

[Signature]

zatr. do listu Heliny Szczepańskiej (żony)
z 22.10.2007, ob. I. K: 605/605 Pom.
Szczepańska Helma uł.

1/3/3



SIŁY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

mjr **SZCZEPAŃSKI Henryk s. Marcelego r. 1915**

na stopień

PODPUŁKOWNIKA

z dniem **25 lipca 2002 roku**



**S Z E F
WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO
W A R S Z A W A**

gen.bryg. Włodzimierz ZIELIŃSKI

12.08.2002 r.

(data)

verte!

zet. do listu Ślęsimy Szerepauśkiej 1/2/4

z 14.11.2006 r. - &: 605/605 Pom.

18.



7/12/5



SIŁY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

mjr SZCZEPAŃSKI Henryk s. Marcelego r. 1915

na stopień

PODPUŁKOWNIKA

z dniem 25 lipca 2002 roku



S Z E F
WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO
W A R S Z A W A

gen.bryg. Włodzimierz ZIELIŃSKI

12.08.2002 r.

(data)

verte

zał. do listu główny Szerepni skry
z 22.10.2007 - J.K. 605/605 Pom. (Wrocławski)
T/2/6
RZ

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
SZYBROJNE

MINISTERSTWO OBRONY I KOSMOSU



1/2/4

LEGITYMACJA WAŻNA JEST NA ROK:

2004..... VM ZAPŁACONO

2005..... VM ZAPŁACONO

2006.....

2007.....

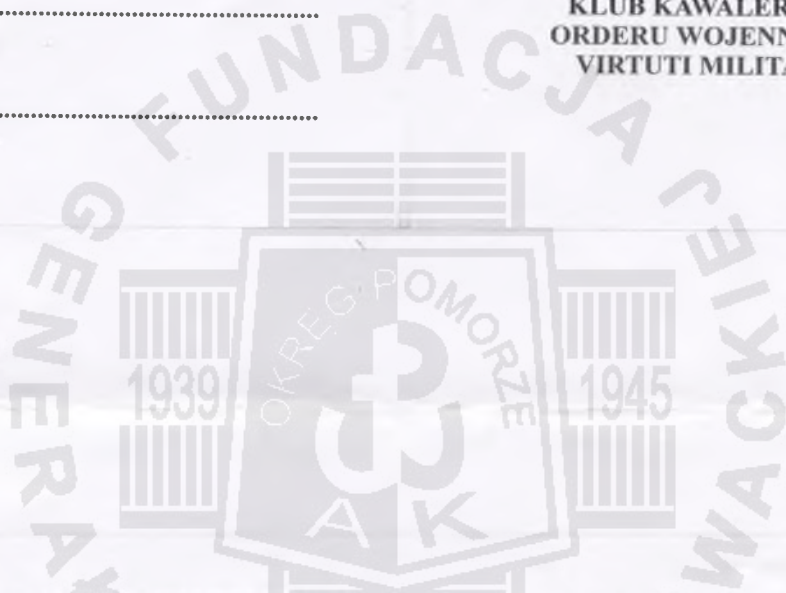
2008.....

2009.....

LEGITYMACJA CZŁONKOWSKA



KLUB KAWALERÓW
ORDERU WOJENNEGO
VIRTUTI MILITARI



KLUB KAWALERÓW ORDERU WOJENNEGO VIRTUTI
MILITARI
02-570 Warszawa, Al. Niepodległości 141
DOM WOJSKA POLSKIEGO
LEGITYMACJA Nr 269.



Podpis posiadacza legitymacji

Henryk Szczepański

imię i nazwisko posiadacza legitymacji

Szczepański Henryk

Nazwisko i imię Członka Klubu

Dn. 16 grudnia 1915 r. Aleksandrów Kuj.

Data i miejsce urodzenia

Ul. Smolna 9 m. 21

Miejsce zamieszkania - ulica Nr. domu i mieszkania

00-375 Warszawa.

Nr kodu

Funkcja w Klubie - członek

Zwyczajny

Podpis
Sekretarza Klubu:

**SEKRETARZ KLUBU
KAWALERÓW ORDERU
WOJENNEGO VIRTUTI MILITARI**

Zdżisław, Żagiel Piłatowicz por., w st. spocz.

data wydania: **12. 02. 2005 r.**

verte!

verte!
19

zał. do listu Heliny Szepińskiej

1/2/8

z 22.10.2007 - J. S. : 605/605 Pam. (Wrocław)



IV / 1. Korespondencja bieżąca: Szczepański
Henryk

1. List do Elżbiety Zawackiej z 10.07.1992, ręk. oryg. k. 1 s. 1-2
2. Pismo E. Zawackiej z 16.11.1992, mpis kop. k. 1 s. 3
3. Pismo Fundacji z 1.09.1993, kop. mpis k. 1 s. 4
4. Pismo H. Szczepańskiego z 15.11.1992r. (Zbigniew Stankiewicz, Banasiale) mpis oryg. k. 1 s. 5
5. List Heliny i Henryka Szczepańskiego z 10.07.1999 (Halima i Stanisław Banasiale) mpis, oryg. k. 2 s. 6-7
6. Pismo Fundacji z 29.06.1999 i 15.04.2004r., mpisy kserokop. k. 2 s. 8-9

Henryk Grępański
ul. Smolna 9 m 21
00375 Warszawa

Warszawa, 1992. VII - 10

IV/111

Wysłano dnia 25.08.92
L.dz. 788/11/92

Pracownia Pańi Profesorze!

Przepraszam, że za jej pośrednictwem posła-
łam sobie starych opiarę i na cele fundacji.
Przepraszam dlatego że droga, gdyż w mie-
ście nie ma br. Telewizyjnej Fundacji jest nie-
czynny.

Przepraszam, że za jej pośrednictwem posła-
łam sobie starych opiarę i na cele fundacji.
Przepraszam dlatego że droga, gdyż w mie-
ście nie ma br. Telewizyjnej Fundacji jest nie-
czynny.

Wielką przyjemnością pragnę podzielić się
z Pańią wiadomością, że w dniu 10.07.1939 r., po 52
latach, niepodważalnie i nieodwołalnie
i wielkim zaszczytnie, Arystokracji
Kroju Wojski Wojskowej. Przez łaskawie nie przy-
jęcie tej informacji za pośrednictwem i skłanianie
się tym odznaczeniem. Pragnę jedynie pod-
kreślić nagę dawego orderu, mianem i orderu
został mianem w 1939 r. przez „daukypie wojnie”
zab. do pogandlante komunizacji i orderu
obrotaty opiewów i orderu i tego orderu. Ten
order jest dla mianem tym bardziej i mianem,
że jest bogomy, a nie odznaczeniem i orderu
mianem w 1939 r. do dnia 19-11 orderu mianem
orderu w orderu i orderu 100 orderu mianem
mianem V.16. Łącznie orderu orderu i orderu
H.H. Grępański.

11/12

Sprowadzić, w tym celu zorganizować
z konspiracją pomorską.
Event, wystąpić publicznie ostatecznie
z podrywkami za 100 tys

30 07 92 E Z

Immunodent regionu Pomorskiego
- cichociemni AK
Brul 2/94 ot rymał



W/A/ 3

Toruń, 1992.11.16

Ldz. 1114^A/RT/92

Państwo
Hi Z. Szczepańscy
00-375 Warszawa
ul. Smolna

Szanowni Państwo,

Dziękujemy serdecznie za nadesłane materiały, które wzbogacą
nasze zasoby archiwalne.

Z wyrazami szacunku i poważania

Doc. dr hab. Elżbieta Zawacka

IV/1/4

Ldc 893/A/93

Toruń, 1993.09.01

Państwo
Halina i Henryk Szczepańscy
Warszawa
Smolna 9 m 21

W imieniu Pani Docent Elżbiety Zawackiej serdecznie dziękuję za przekazane pozdrowienia.

Posiadana przez Państwo tak interesująca karta w działalności konspiracyjnej na Pomorzu w l. 1939-1945 pozwala na złożenie ciekawej propozycji ze strony Pani Docent.

Przy okazji pobytu we wrześniu br. w Toruniu zaprasza Pani Docent do odwiedzenia Fundacji /dyktuje w każdy wtorek w godz. 11-13/.

Łączę wyrazy szacunku

mgr Hanna Mareinkowska
/Kierowniczka Archiwum/

Wysłano dnia 16.11.1992

TV 11/5

1114/A/92

Wielce Szanowna Pani Docent!

Jak zwykle - z wielkim zainteresowaniem - zapoznaliśmy się oboje wraz z żoną z treścią Biuletynu Fundacji "ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ" Nr. 3/15 z października br. Za nadesłanie go, a tym samym pamięć o nas wyrażamy serdeczne podziękowanie.

Szczególną naszą uwagę skoncentrował KOMUNIKAT zapraszający na II SESJĘ NAUKOWĄ, mającą się odbyć w dniach 14 i 15 b.m.

Postanowiliśmy pojechać do Torunia i w niej czynnie uczestniczyć, a przy okazji podzielić się danymi, które udało nam się otrzymać od żony nieżyjącego już naszego dowódcy i współtowarzysza walki w okresie okupacji niemieckiej - Zbigniewa STANKIEWICZA, ps. "GROM".

Pani Zofia STANKIEWICZ, zamierza bowiem wystąpić do Sądu o rehabilitację męża i w tej sprawie zwróciła się do nas o pomoc, przedkładając szereg dokumentów.

Niestety, nagły atak serca u żony w przeddzień wyjazdu na w/w sesję, całkowicie go uniemożliwił.

Choć najgorsze niebezpieczeństwo już minęło, jesteśmy jednak bardzo niepokieszeni zaistniałą sytuacją, gdyż tematyka sesji wydała nam się niezmiernie ciekawa i interesująca.

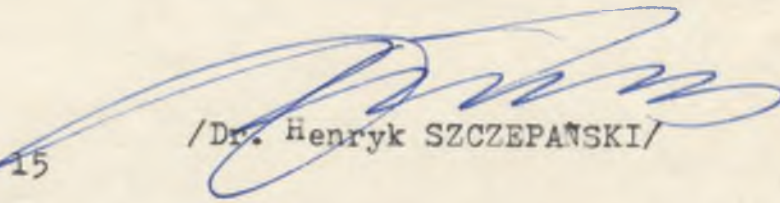
Mając na względzie wzbogacenie materiałów pozwalających we właściwy sposób zobrazować walkę Polaków z Niemcami na terenie Pomorza, a w szczególności Torunia, Aleksandrowa Kuj. i Ciechocinka, pozwalałam sobie przesłać, za uprzejmym pośrednictwem Pani, otrzymany od p. Zofii STANKIEWICZ odpis relacji historycznej jej zmarłego męża Zbigniewa, złożonej w swoim czasie przez niego do ZBWiD, która została w 1978 r. w Zeszytach Nr. 3 opublikowana przez Zarząd Oddziału Dzielnicy Warszawsko-Wola tejże organizacji. /Oczym już wspominała żona moja Halina w swojej relacji historycznej/.

Nadmienić jednak należy, że w/w relacja Zbigniewa STANKIEWICZA, ze zrozumiałych względów, nie stanowi pełnej jego biografii, gdyż nie ujawnia on w niej, że w roku 1945 został jako b. "akowiec" i szpieg aresztowany i skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na 15 lat więzienia, z których "odsiedział" w Toruniu i Wronkach - 8 lat.

Przesyłam również, napisaną przez żonę moją Halinę "ku pamięci" krótkie wspomnienie poświęcone dr. Stanisławowi BANASIAKOWI i jego żonie Halinie, b. profesorce w Gimnazjum Kupieckim w Toruniu, z nadzieją, że może ktoś z tamtejszego grona zna dalsze losy tych dzielnych ludzi lub ich dzieci i pomoże nam w nawiązaniu z nimi kontaktu.

Serdecznie przepraszając za absorbowanie przesyłką, łączę wyrazy szacunku i poważania.

Załączników: 2


/Dr. Henryk SZCZEPAŃSKI/

Warszawa, 1992 listopad 15

Wpłynęło dnia ^{KM} 18.07.

Ldz. 1994/624/PP D.W.

Halina i Henryk SZCZEPANSCY
ul. Smolna 9 m. 21
00-375 Warszawa

Warszawa, 1999 lipiec 10

P. Amto - promy przeczyta
P. Ella - formy dec
numerki do
Banasiak
18/1/6
Spowiedz. Jc.

Wielce Szanowna Pani Profesor!

Z wielkim wzruszeniem odczytaliśmy słowa Pani, skierowane do nas wraz z szczególnie miłą dla nas pamiątką w postaci książeczki o "Zo" zawierającej Jej biografię.

Wiele sami przeżyliśmy w czasie tej nieszczęsnej wojny, ale przeżycia Pani, Jej bohaterska postawa i wola walki budzą wprost zdumienie i nasuwają pytanie jak słaba, młoda kobieta mogła temu sprostać - głównie w okresie po odzyskaniu tej t.zw. "wolności".

Będąc za granicą, a w szczególności w Californii, w tamtejszym "Klubie Weteranów AK" oraz na Florydzie w "Klubie POLONEZ" - z dumą przedstawialiśmy m. innymi Pani sylwetkę jako symbol poświęcenia się walce o wolność, ale wówczas nasza znajomość faktów z Jej przeżyć była stosunkowo bardzo skromna.

Otrzymana książeczka, którą nie omieszkamy zabrać z sobą w czasie najbliższej podróży za ocean pozwoli nawiązać do tamtejszych dyskusji i szerzej przedstawić Pani działalność, zarówno w okresie wojny jak i po jej zakończeniu oraz obecnie.

Z całego serca, choć ze znacznym opóźnieniem, gratulujemy z okazji 90-tej Rocznicy Urodzin oraz życzymy, podobnie jak Ojcu Świętemu, przynajmniej 150 lat życia.

✓ Droga Pani Profesor! Na przełomie lipca i sierpnia planujemy być w Toruniu. Wówczas wielkim szczęściem byłoby móc się z Panią spotkać i wiele spraw omówić. Postaramy się odpowiednio dopasować do Pani planów.

Przeglądając ostatnio swoje "skarby" trafiłam na poźółkły już zapis z przed 55 lat. Pozwalam sobie przesłać go na Pani ręce. Dotyczy on bowiem

✓ Państwa Haliny i Stanisława BANASIAKÓW z Torunia. Ona była wykładowcą języka polskiego w tamtejszym gimnazjum, on lekarzem medycyny.

Byliśmy z nimi b. związani, zarówno prywatnie jak i w pracy konspiracyjnej, a przed ucieczką doktora z Torunia do ówczesnej Generalnej Guberni przez około 2 tygodnie przebywał u nas w Ciechocinku.

Po zakończeniu działań wojennych staraliśmy się bardzo dowiedzieć czegoś o tej rodzinie. Dotarliśmy wówczas z trudem do niejakiej p. JACY-

✓ NOWEJ zamieszkałej na Bydgoskim Przedmieściu.

P. Amto, czy Pani wie kontakt?

./.

14/1/7

Ta powiadomiła nas o tragicznym losie rodziców Zosi, Stasia i bodaj jeszcze trzeciego dziecka. Wiemy od niej o śmierci p. Haliny oraz o wypadku doktora. Wiadomości te były dla nas tymbardziej szokujące, że dr. BANASIAK, wracając po wojnie z Warszawy do Torunia motorem miał ten nieszczęsny wypadek w Ciechocinku, czyli domniemy, że zamierzał do nas wstąpić. Najednak wówczas tam już nie było i dlatego nie wiedzieliśmy nic o katastrofie jakiej uległ.

W odniesieniu do treści zapisów "Słownika Biograficznego" mam bardzo miłe wspomnienia z kontaktów z p. Marią BOŁTUCIOWĄ, zarówno w czasie okupacji, gdy jako łączniczka byłam w Warszawie i spotkałyśmy się w Perfumeri przy ul. Marszałkowskiej 81, a następnie tuż po wojnie, w Toruniu. To była też wspaniała, energiczna kobieta i patriotka. Nie chcę więcej Pani zanudzać. Bardzo liczymy na miłe spotkanie.

Serdecznie Panią pozdrawiamy i życzymy dobrego zdrowia oraz wytrwałości w żmudnej, a zarazem tak pożytecznej pracy.

Załączników: 1 brulion

Halina i Henryk SZCZEPANSCY

Za P. afymatem
"Jedna z miłości przyjaciół
w okresie najcięższym"
189-2400 1977

MEMORIAŁ

General Marii Wittek

12/11/8

Toruń, dnia 29 VI 1999r.

Ldz. 1410 / WSK / PP

Państwo Halina i Henryk Szczepańscy

00-375 Warszawa, ul. Smolna 9/21

Szanowni Państwo !

Zgodnie z życzeniem p. Lucyny Stoczkowskiej przesyłamy Państwu za zaliczeniem pocztowym, cz. 3 „Słownika Biograficznego Konspiracji Pomorskiej 1939-1945”. Jeżeli Państwo bylibyście zainteresowani innymi naszymi wydawnictwami prosimy o pisemne lub telefoniczne zamówienie.

Z wyrazami szacunku

K. Minczykowska
Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum WSK

przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

Drogi Państwo, chciałabym z panami Marią i Henrykiem
kontakt. Ma pamiętać poprzednie spotkanie z 9 czerwca
Miejscowość o „Z”, z prośbą o zjednanie nam wspól-
pracowników Fundacji w Warym środowisku.
Przy tej okazji kilka słów o sobie

Jeśli nadal nie poddane
29/VI 99 Elżbieta Zawacka

IV/1/9

FUNDACJA ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 15.04.2004 r.

wypł. w "Biulet." nr 1/2004.

Państwo
Halina i Henryk Szczepańscy
ul. Smolna 9 m. 21
00-375 Warszawa

Szanowni Państwo !

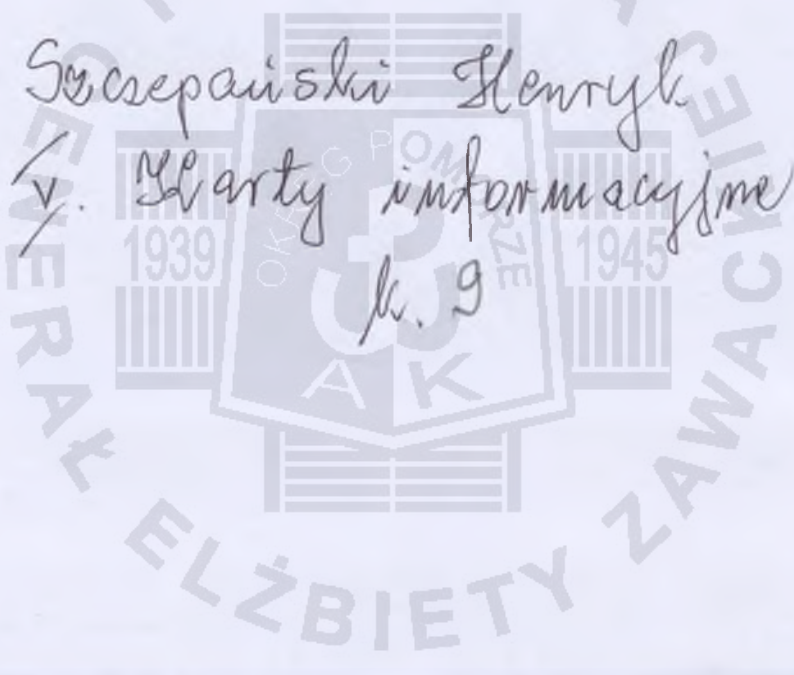
W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej bardzo dziękuję za pamięć i życzenia urodzinowe. W załączeniu, oprócz "Biuletynu", przesyłam również kserokopię jednego z artykułów, które ukazały się w prasie. Bardzo dziękuję za wsparcie finansowe Fundacji.

Chociaż już po Świętach, to jednak przesyłam najserdeczniejsze życzenia. Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem
Elżbieta Skerska dokumentalistka

T:U-304/916 Pom.

Urzeszawa



Socepański Henryk
v. Marty informacyjne
k. 9

Miśnawa

1

++ Szerepanski

zob m majzant; melony z Stanliwiera
data IV 86, zonyt i moga wyzbiwla
mi deciat sie radu praci w dzej
porinde wstawiaty Stan Karsere
czeka sie upatkiem ze kump w loasnowe
stony met cork. ewol. o kump z PK

Tel. Henryk Szerepani str. 22 XI 86

Milko

jakoby zamant Bolesławi Bolesław "Wit" Nowe Rosnykawa 60/62 m 46

✓ p. Fischer Maria ps Zabala ps Bashe 12 m 206

~~Szarepani~~
Mankowsky zamantego Stankiewicz

Szarepancy wyjechali za granicę waczej 187

telefon mi odbył się

2
Wierszawa AK 3
Szerepiński Henryk ps. "Szerepiś" wicedzielnik
mają Halińcy, obecnie emerytowany sędzia
w Warszawie ul. Smolna 9, m 41.
rob. rob. Dł. Stankiewicz m 85.

SZCZEPAŃSKI - por AK
HENRYK

Miława
Dobry 4

Komendant rejonu Cieszyńskiego



ENERAL
ELŻBIETY ZAWACKI

FUNDACJA
ERAK
ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 1945
AK

Nieszawa AK. 5.
ppt. Szczępański Henryk.
komendant Rejonu Nieszawa-Cieleszów
od marca 1944.
wz. J. Zaleskiego.

Wrocław
1946

Szerepawski Henryk
ps. "Hesz"

Konspirator bez zionp, Helmp z celowankie,
dierca honoru.

Żołnierz 1939 roku, m.ś. 1945, pod nazwą 1945-1946

1945 r.

o wojnie sędziw sędzi wojen w 4-10.

zob. T. i Skolsho L., m.ś. Wrocława I/1/s. 1;

1/2/s. 6-7

JMT-98

Szczepan'ski Henryk

Włocławek, 7
Miesiówce
AK

Zob. relacja Haliny Szczepan-
skiej t. osob. nr 6-605 Inop.
Włocławek

edk. VII 199

Atocianek
AK
8

Seczepaiński Henryk

Relacje opublikowane.

zob. Relacje, ciałach konspiracyj państwowej...,
Nyd. FAPAK, t. XXXI, Tom 2000, s. 287

HD 109.

Szczerbiński Henryk

Wieszawa
AK 9

zob. Liótkowski B., Polska Podziemna
na Kujawach..., Toruń 2008,
s. 267, 268, 279, 283.

Ms. II, 15

Szczepański
Henryk

